

MARCIN PCHAŁEK
ADAM JUCHNIK

Zarządzanie ryzykiem powodziowym a warunki ubezpieczeń

System ubezpieczeń powodziowych w Polsce jest wadliwy, a przepisy, na których jest on oparty, są nieefektywne i niekoherentne. Świadczy o tym ogólnikowość ustawy Prawo wodne, jej niespójność z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o ochronie przyrody, o ocenach oddziaływania na środowisko, o zarządzaniu kryzysowym, a także z prawem ubezpieczeniowym. Ustawa Prawo wodne rozmywa ponadto kompetencje i tworzy niejasny zakres odpowiedzialności za zarządzanie ochroną przeciwpowodziową poszczególnych podmiotów publicznych.

Istniejący system nie spełnia standardów europejskich i nie koresponduje z systemem zintegrowanego zarządzania zasobami wodnymi, którego integralną część stanowi system zarządzania ryzykiem powodziowym. Elementy systemu zarządzania ryzykiem powodziowym: wstępna ocena ryzyka powodziowego, mapy zagrożeń i ryzyka powodziowego oraz plany zarządzania ryzykiem powodziowym, powinny stanowić podstawę OWU i polis w ubezpieczeniach powodziowych.

Istotne jest również stworzenie katalogu dobrych praktyk obowiązujących w ubezpieczeniach powodziowych, jako opracowania stosowanego przez uczestników systemu zarządzania ryzykiem powodziowym, stanowiącego skuteczny instrument wzbogacający tradycyjny zestaw metod przeciwdziałania skutkom powodzi. Katalog ten powinien wskazywać między innymi na takie przykładowe zapisy OWU, które pozwalają kształtować preferencyjny system ubezpieczeń powodziowych, oraz zapisy, które w uzasadnionych przypadkach pozwalają towarzystwom ubezpieczeniowym egzekwować odpowiedzialność regresową za zlikwidowane szkody od Skarbu Państwa i samorządów terytorialnych.

Wprowadzenie

Jednym z głównych wątków debaty publicznej toczącej się wokół przyczyn i skutków powodzi, która w 2010 roku dotknęła tak wielu Polaków, stał się problem ubezpieczeń powodziowych. Niestety, demagogicznymi argumentami posługiwały się wszystkie strony: poszkodowani (ubezpieczeni i nieubezpieczeni), towarzystwa ubezpieczeniowe oraz administracja publiczna – każdy w celu osiągnięcia krótkoterminowych korzyści płynących z zapewnienia opinii publicznej o tym, że nie

ponosi winy (w nikłym stopniu ponosi winę) za nieefektywność systemu asekuracji w Polsce na wypadek powodzi.

Tymczasem wszyscy uczestnicy systemu przyczynili się do jego słabości (choć w różnym stopniu) i wszyscy ponoszą negatywne tego skutki (choć swoje niezadowolenie wprost i bezpośrednio artykułują wyłącznie poszkodowani mieszkańcy terenów dotkniętych powodzią).

W artykule wskazano kilka obszarów krytycznych, występujących obecnie w systemie ubezpieczeń powodziowych, które mogłyby zostać w najbliższym czasie wyeliminowane przez ustawodawcę bądź przez same towarzystwa ubezpieczeniowe, bez ponoszenia istotnych nakładów finansowych. Eliminacja zasygnalizowanych obszarów krytycznych może znacząco zwiększyć efektywność funkcjonującego systemu ubezpieczeń powodziowych.

1. Formalnoprawne podstawy funkcjonowania ochrony przeciwpowodziowej w Polsce

W czasie powodzi, za pośrednictwem mediów, padło wiele zarzutów pod adresem administracji publicznej wszystkich szczebli. Zarzuty dotyczyły głównie tego, że buduje się zbyt mało zbiorników retencyjnych i wałów przeciwpowodziowych, zbyt wolno reguluje się rzeki i potoki, a generalnie, że oszczędza się na środkach technicznych służących ochronie przed powodzią.

Znacznie słabiej rezonowały racjonalne głosy, mówiące o tym, iż źródłem niewydolności polskiego systemu ochrony przed powodzią jest sfera formalnoprawna.

System ochrony przeciwpowodziowej w Polsce tworzą głównie przepisy Działu V ustawy Prawo wodne¹. System opiera się na generalnej zasadzie: obszarom wymagającym ochrony przeciwpowodziowej przyznaje się różny status prawny, będący bezpośrednią funkcją stopnia zagrożenia powodzią.

W ustawie tej podzielono obszary wymagające ochrony przeciwpowodziowej na:

- 1) obszary bezpośredniego zagrożenia powodzią (wymagające ochrony przed zalaniem z uwagi na ich zagospodarowanie oraz wartość gospodarczą lub kulturową);
- 2) obszary służące przepuszczeniu wód powodziowych;
- 3) obszary potencjalnego zagrożenia powodzią.

Formalnego wyznaczenia obszarów według kryterium ich zagrożenia skutkami powodzi dokonują dyrektorzy poszczególnych Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej w studium ochrony przeciwpowodziowej. Te lokalne działania koncepcyjno-planistyczne są integrowane na poziomie centralnym przez plan ochrony przeciwpowodziowej oraz przeciwdziałania skutkom suszy na obszarze kraju, z uwzględnieniem podziału na obszary dorzeczy. W podział, przyjęty w ustawie, wpisują się dalsze regulacje, dotyczące między innymi planowania przeciwpowodziowego (art. 79 ust. 1 i 2 u.p.w.), relacji tego subsystemu z systemem planowania przestrzennego (art. 118 u.p.w.)², szczegółowe przepisy reglamentujące sposób zagospodarowania obszarów wymaga-

1. Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019, z późn. zm.), dalej powoływana jako u.p.w.

2. Plan ochrony przeciwpowodziowej oraz przeciwdziałania skutkom suszy na obszarze kraju, z podziałem na obszary dorzeczy, uwzględnia się w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, strategii rozwoju województwa oraz w planach zagospodarowania przestrzennego województwa, a ustalenia planu ochrony

jących ochrony przeciwpowodziowej (art. 82 ust. 2 i 3 oraz art. 83 ust. 2 u.p.w.) oraz przepisy określające katalog metod ochrony przed powodzią (art. 80 u.p.w.).

2. Ocena istniejących rozwiązań prawnych

Zarówno w doktrynie, jak i w praktyce polskie przepisy tworzące system ochrony przeciwpowodziowej oceniane są jako niekoherentne i nieefektywne. Wskazuje się w tym kontekście przede wszystkim na rozmycie kompetencji i niejasny zakres odpowiedzialności poszczególnych podmiotów publicznych za zarządzanie ochroną przeciwpowodziową, ogólnikowość przepisów ustawy Prawo wodne oraz ich niespójność z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o ochronie przyrody, o ocenach oddziaływania na środowisko, o zarządzaniu kryzysowym, a także – z prawem ubezpieczeniowym.

Wśród głównych zarzutów wymienia się jednak fakt, iż polski system ochrony przeciwpowodziowej nie odpowiada obowiązującym standardom europejskim i nie jest w stanie sprostać ambitnemu wyzwaniu, jakie dla państw członkowskich wiąże się z obowiązkiem wdrożenia IWRM (*Integrated Water Resources Management*), a w szczególności z wdrożeniem (stanowiącego jego integralną część) systemu zarządzania ryzykiem powodziowym, w zakresie, w jakim system ten kształtuje dyrektywa powodziowa³.

3. Dyrektywa powodziowa a ubezpieczenia

IWRM – czyli system zintegrowanego zarządzania zasobami wodnymi w UE – opiera się na paradygmacie uwzględniania we wszelkich aspektach zarządzania zasobami wodnymi celów środowiskowych: ochrony wód, zachowania dobrych stanów wód i ekosystemów zależnych od wody oraz ich poprawy, racjonalizacji procesów zarządzania, w tym zarządzania ryzykami, uwzględniania relacji i uzyskiwania synergii.

przeciwpowodziowej regionu wodnego – w strategii rozwoju województwa, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 84 u.p.w. obszary wyznaczone w studium uwzględnia się przy sporządzaniu planu zagospodarowania przestrzennego województwa, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy.

3. Obok dyrektywy powodziowej – dyrektywy 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim (Dz. Urz. WE L 288 z dnia 6 listopada 2007 r.) – IWRM tworzą: Ramowa Dyrektywa Wodna – dyrektywa 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (Dz. Urz. WE L 237 z dnia 22 grudnia 2000 r.), dyrektywa 2006/118/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniem i pogorszeniem ich stanu (Dz. Urz. WE L 372 z dnia 27 grudnia 2006 r.) oraz dyrektywa 2008/105/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie środowiskowych norm jakości w dziedzinie polityki wodnej, zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy Rady 82/176/EWG, 83/513/EWG, 84/156/EWG, 84/491/EWG i 86/280/EWG oraz zmieniająca dyrektywę 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. Urz. L 348 z dnia 24 grudnia 2008 r.).

Kanwę filozofii, na jakiej oparto dyrektywę powodziową, stanowiło z kolei płynące z doświadczenia przekonanie państw członkowskich, że tradycyjne [techniczne] metody ochrony przed powodzią przynoszą skutki odwrotne od zamierzonych (mimo większych nakładów, wartość szkód lawinowo wzrasta), a następnie płynąca z tego doświadczenia konkluzja, iż wzrost ten jest wprost proporcjonalny do intensyfikacji zagospodarowania dolin rzecznych oraz nasilenia innych wpływów antropopresyjnych.

W dyrektywie powodziowej wprowadzono obowiązujące w UE definicje:

- 1) powodzi,
- 2) ryzyka powodziowego,

które na etapie konstruowania OWU i polis w ubezpieczeniach powodziowych powinny być przez towarzystwa ubezpieczeniowe traktowane jako podstawowy punkt odniesienia. W myśl dyrektywy państwa członkowskie mają obowiązek wdrożyć jednolity system zarządzania ryzykiem powodziowym.

Musi on mieć schemat trzyetapowego cyklu:

- 1) przeprowadzenie WORP (wstępnej oceny ryzyka powodziowego) i wyznaczenie obszarów dużego ryzyka powodziowego oraz obszarów potencjalnego ryzyka powodziowego,
- 2) opracowanie map zagrożenia powodziowego i ryzyka powodziowego,
- 3) przygotowanie i realizacja PZRP (planów zarządzania ryzykiem powodziowym).

WORP powinna być oparta na szczegółowej, wieloaspektowej analizie wszelkich dostępnych informacji, zwłaszcza pochodzących z rejestrów publicznych i długofalowych analiz.⁴

Bezpośrednio na podstawie WORP muszą zostać wyznaczone obszary dużego ryzyka powodziowego oraz obszary potencjalnego ryzyka powodziowego, a następnie – opracowane mapy zagrożenia powodziowego i mapy ryzyka powodziowego.

Mapy zagrożenia powodziowego powinny wskazywać obszary niskiego, średniego i wysokiego prawdopodobieństwa wystąpienia powodzi oraz (dla każdego obszaru) przedstawiać graficznie scenariusz przewidywanej powodzi (zasięg, głębokość wody i prędkość przepływów). Rolą map ryzyka powodziowego jest natomiast zilustrowanie przewidywanych negatywnych skutków dla wszystkich scenariuszy powodzi prezentowanych na mapach zagrożenia powodziowego.⁵ Doce-

-
4. Według dyrektywy powodziowej w ramach WORP dla danego dorzecza powstać powinny co najmniej takie instrumenty zarządzania ryzykiem powodziowym, jak: 1) mapa dorzecza prezentująca topografię i zagospodarowanie przestrzenne dorzecza; 2) opis dotychczasowych powodzi o znaczących, negatywnych skutkach dla zdrowia ludzkiego, środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz działalności gospodarczej; 3) ocena potencjalnych negatywnych konsekwencji przyszłych powodzi dla zdrowia ludzkiego, środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz działalności gospodarczej, z uwzględnieniem takich aspektów, jak topografia, położenie cieków wodnych, ich cechy hydrologiczne oraz geomorfologiczne, wskazanie obszarów zalewowych, skuteczność funkcjonującej infrastruktury przeciwpowodziowej, położenie obszarów zurbanizowanych, w tym zamieszkanymi i takich, na których prowadzi się działalność gospodarczą, oraz prognoza długofalowego rozwoju wydarzeń, w tym wpływu zmian klimatu na występowanie powodzi.
 5. Dyrektywa wymaga, aby negatywne skutki rozpatrywać co najmniej w takich płaszczyznach, jak: 1) szacunkowa liczba mieszkańców, którzy mogą być poszkodowani; 2) rodzaje działalności gospodarczej prowadzonej na każdym obszarze; 3) objęte ryzykiem powodzi instalacje grożące poważną awarią; 4) potencjalnie zagrożone powodzią obszary chronione, w tym: obszary wyznaczone do poboru wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi; części wód przeznaczone do celów rekreacyjnych, w tym kąpieliska; obszary ochrony siedlisk lub gatunków, gdzie utrzymanie lub poprawa stanu wód jest ważnym czynnikiem w ich ochronie, w tym stanowiska funkcjonujące w ramach sieci Natura 2000).

lowo mapy powinny stać się instrumentem wykorzystywanym przy wycenach nieruchomości na obszarach ryzyka powodziowego, a także jednym z podstawowych czynników branych pod uwagę w kalkulacji składek ubezpieczeniowych przy polisach ubezpieczenia ryzyk związanych z powodzią. Opracowanie map i ich udostępnienie opinii publicznej pozwoli towarzystwom ubezpieczeniowym skutecznie oprzeć system ubezpieczeń powodziowych na zasadzie „świadoma akceptacja ryzyka powodziowego musi kosztować”.

Dla obszarów dużego lub prawdopodobnego ryzyka powodziowego na podstawie map zagrożenia powodziowego i ryzyka powodziowego przyjmuje się i wdraża PZRP, który powinien określić cele zarządzania ryzykiem powodziowym na obszarze danego dorzecza oraz ustanowić środki służące ich osiągnięciu. Dla towarzystw ubezpieczeniowych PZRP będą istotne przede wszystkim w tym zakresie, w jakim określa się w nich kwestie relewantne prawnie i faktycznie dla polityki składkowej, jak koszty i korzyści z realizacji PZRP, zasięg powodzi i trasy przejścia fali powodziowej. Istotny będzie również umieszczany w PZRP wykaz obszarów o potencjalnej retencji, cele środowiskowe, zasady gospodarowania gruntami i wodą, uwarunkowania planowania przestrzennego i zagospodarowania terenu, implikacje wynikające z przyjętych form i metod ochrony przyrody w procesie zapobiegania i likwidacji skutków powodzi, a zwłaszcza – obszary, które w przypadku powodzi planuje się przeznaczyć jako miejsca tzw. kontrolowanego zalewu. W tym ostatnim przypadku prawdopodobieństwo wystąpienia szkód będzie bowiem stuprocentowe.

Wdrożenie dyrektywy powodziowej ma na celu zasadniczą przebudowę systemu ochrony przeciwpowodziowej poprzez wprowadzenie instrumentów charakterystycznych dla procesów zarządzania ryzykiem. Z samej więc swej istoty, posługując się środkami znanymi w prawie asekuracyjnym, mogłaby ona w zasadniczy sposób przebudować również system ubezpieczeń powodziowych, sprowadzając niejako obie te sfery do wspólnego mianownika.

Co jednak istotne, opóźnienia w obszarze transpozycji spowodowały, że zagrożone zostały przewidziane w dyrektywie terminy dla wdrożenia poszczególnych elementów systemu zarządzania ryzykiem powodziowym (pierwsze wstępne oceny ryzyka powodziowego powinny zostać sporządzone do 22 grudnia 2011 r., mapy zagrożenia i ryzyka powodziowego – do 22 grudnia 2013 r., pierwsze plany zarządzania ryzykiem powodziowym – do 22 grudnia 2015 r.).

4. Ocena zasad postępowania zakładów ubezpieczeń w zakresie ubezpieczeń powodziowych

Stosunek osób dotkniętych powodzią, posiadających polisy, do poszkodowanych nieposiadających ubezpieczenia, nie jest tak niekorzystny, jak przedstawia się to często w obiegowych opiniach. Ponieważ realnym problemem jest raczej niska jakość wykupowanych ubezpieczeń, pożądane jest dokonanie korekt w OWU, które towarzystwa ubezpieczeniowe stosują w praktyce ubezpieczeń powodziowych. W szeregu przypadków zarówno OWU, jak i polisy nie uwzględniają szeregu czynników mających wpływ na ryzyko powodziowe, a tym samym – na ryzyko ubezpieczeniowe.

Towarzystwa nie korzystają z wielu podstawowych źródeł informacji, w tym rejestrów publicznych i zbiorów danych, mających charakter informacji publicznej. W większości OWU stosowanych w segmencie ubezpieczeń majątkowych mienia osób fizycznych i prywatnych osób prawnych brak jest klauzul różnicujących odpowiedzialność ubezpieczyciela w zależności od statusu prawnego

obszarów, na których znajduje się ubezpieczane mienie (na przykład z odniesieniem do studiów ochrony przeciwpowodziowej lub projektów takich dokumentów), mimo że co najmniej w stosunku do części z nich wiadomo, że w przypadku powodzi o określonym stopniu prawdopodobieństwa szkody wystąpią z tym samym prawdopodobieństwem, a w przypadku terenów przeznaczonych do kontrolowanego zalewu, że wystąpią z pewnością.

OWU nie zawierają zapisów uwzględniających przyczynienie się poszkodowanych do szkody, w sytuacji gdy na podstawie ogólnodostępnych informacji (np. studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego czy planów miejscowych) powinno być im wiadomo, iż budownictwo mieszkaniowe nie jest preferowaną funkcją danych terenów. Towarzystwa nie stosują klauzul ograniczających ich odpowiedzialność za szkody w zabudowie sytuowanej na terenach zalewowych, dla których nie opracowano planów miejscowych, lokalizowanej wyłącznie na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (w tym często w sposób naruszający ustalenia studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego).

Niemal żadne z OWU nie ogranicza odpowiedzialności ubezpieczyciela, jeżeli szkoda dotyczy przedsięwzięcia, dla którego w toku przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko stwierdzono prawdopodobieństwo wystąpienia szkody będącej skutkiem wylewów rzeki lub powodzi albo ujętych wcześniej w planie lub w programie, dla którego przeprowadzona strategiczna ocena oddziaływania na środowisko umożliwiła wyciągnięcie takich wniosków.

W przypadku OWU funkcjonujących w obrębie ubezpieczeń mienia publicznego towarzystwa ubezpieczeniowe przede wszystkim nie stosują z pełną konsekwencją zapisów o odpowiedzialności samych ubezpieczonych, jeżeli są oni odpowiedzialni za niski stopień ochrony przed powodzią.

Niedoszacowanie ryzyka ubezpieczeniowego z tytułu powodzi oraz przyjęta praktyka samoograniczania się towarzystw w zakresie dochodzenia roszczeń regresowych obniża globalnie rentowność ubezpieczeń powodziowych i powoduje powstanie „błędnego koła ubezpieczeniowego”. Przy stałym wzroście kosztów po stronie ubezpieczonych (rosnąca składka) spada poczucie ich pewności i ugruntowuje się przekonanie, iż asekuracja nie tylko nie zapewnia pełnego zabezpieczenia przed szkodami powodziowymi, ale że „przeciętne” wypłacane odszkodowanie zapewnia ochronę na poziomie rażąco niewspółmiernym do szkód. Jednocześnie, mimo stałego wzrostu kosztów po stronie ubezpieczycieli (rosnących wypłat z tego tytułu) w powszechnym odbiorze ich globalny udział w likwidacji szkód powodziowych jest coraz mniejszy. W opinii publicznej ugruntowuje się przekonanie, że finansowe skutki ponoszą sami poszkodowani, przy coraz większym zaangażowaniu środków z budżetu państwa i budżetów samorządów lokalnych.

Podsumowanie

Dyrektywa powodziowa zachęca w preambule do opracowywania i stosowania przez uczestników systemu zarządzania ryzykiem powodziowym tzw. dobrych praktyk, jako skutecznego instrumentu wzbogacającego tradycyjny zestaw metod przeciwdziałania skutkom powodzi. Katalog dobrych praktyk obowiązujących w ubezpieczeniach powodziowych powinien wskazywać między innymi na takie przykładowe zapisy OWU, które pozwalają kształtować preferencyjny system ubezpieczeń powodziowych, promujący ubezpieczonych stosujących rozwiązania oparte na zrozumieniu ryzyka powodziowego i respektujących oraz eliminujących czynniki zwiększające takie ryzyko.

Wśród dobrych praktyk powinny być wskazane zapisy pozwalające towarzystwom ubezpieczeniowym skutecznie egzekwować odpowiedzialność regresową za zlikwidowane szkody od Skarbu Państwa i samorządów terytorialnych, w tych przypadkach, gdzie to tylko możliwe, aby odpowiedzialność tych podmiotów za błędy i zaniechania w zarządzaniu ryzykiem powodziowym stopniowo przestawała być martwym punktem systemu ubezpieczeń powodziowych.

Gdyby opracowania katalogu dobrych praktyk obowiązujących w ubezpieczeniach powodziowych podjęła się na przykład Polska Izba Ubezpieczeń, inicjatywa taka miałaby szansę zmienić system ubezpieczeń powodziowych w Polsce niemal tak znacząco, jak można się tego spodziewać w związku z wejściem w życie regulacji krajowych, transponujących dyrektywę powodziową.

Bibliografia

- Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019, z późn. zm.).
Dyrektywy 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim (Dz. Urz. WE L 288 z dnia 6 listopada 2007 r.).
Dyrektywa 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. Ramowa Dyrektywa Wodna (Dz. Urz. WE L 237 z dnia 22 grudnia 2000 r.).
Dyrektywa 2006/118/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniem i pogorszeniem ich stanu. (Dz. Urz. WE L 372 z dnia 27 grudnia 2006 r.).
Dyrektywa 2008/105/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie środowiskowych norm jakości w dziedzinie polityki wodnej (Dz. Urz. WE L 348 z dnia 24 grudnia 2008 r.).

Flood risk management and terms of insurance

The system of flood insurance in Poland is faulty, and the regulations on which it is based are ineffective and incoherent. It is proved by the vagueness of the Water Act, its inconsistency with regulations on spatial planning and development, environment protection, environmental impact assessment, crisis management and also with the insurance law. Furthermore, the Water Act blurs powers of the individual public bodies and creates an unclear scope of their responsibility for flood protection management.

The existing system neither meets the European standards nor corresponds with the system of integrated management of water resources, of which the flood risk management system is an integral part. The elements of the flood risk management system: initial assessment of the flood risk, maps of flood threats and risks, as well as plans for flood risk management should be the basis for general terms of insurance (OWU) and flood insurance policies.

What is also important is to prepare a catalogue of good practices to be followed in flood insurance, which would be a document used by participants of the flood risk management system and constitute an effective instrument enriching the traditional set of methods aimed at prevention of flood consequences. The catalogue should indicate, among other things, such models of OWU provisions which would make it possible to shape a preferential flood insurance system and provisions

which in justified cases would enable insurance companies to enforce recourse liability from the Treasury and local governments for claims settled.

DR MARCIN PCHAŁEK – doktor nauk prawnych, Kierownik Zespołu Prawnego w ramach przedsięwzięcia „Nadzór Projektowo-Konstrukcyjny nad Pracami Ochrony Przeciwpowodziowej Celem Modernizacji Kanałów Przeciwpowodziowych Miasta Wrocław”. Współautor licznych artykułów i ekspertyz z zakresu Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz Dyrektywy Powodziowej, w tym Wytocznych Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

ADAM JUCHNIK – prawnik, główny specjalista Starostwa Powiatowego w Sokółce. Współautor koncepcji legislacyjnych z zakresu wdrażania Ramowej Dyrektywy Wodnej oraz Dyrektywy Powodziowej. Ekspert z zakresu prawno-administracyjnych aspektów planowania przestrzennego.